

I 189/03 Wied. Regionalny W 10/03

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 247 (5972)
PONIEDZIAŁEK, 21. X. 63 r.

Holendrzy witają Marlenę



ŚLYNNA GWIAZDA Marlena Dietrich na lotnisku w Amsterdamie. Przybyła do Holandii, by wziąć udział w dorocznym festiwalu muzyki lekkiej w nadmorskim uzdrowisku Scheveningen. CAF

WALENTYNA nadal „do wzięcia“

Wojska Diema i amerykańscy doradcy w „kotle śmierci“

Wielka bitwa na ryżowych polach

PARYŻ PAP. Z SAJGONU DONOSI AGENCJA AFP, ŻE W OKOLICACH LOO NINH W ODLEGŁOŚCI 240 KM. NA POŁNOCNY-ZACHÓD OD STOLICY POŁUDNIOWEGO WJĘCIEMU TOCZY SIĘ OD SOBOTY NIEZWYKLE GWALTOWNA BITWA MIĘDZY WOJSKAMI RZĄDOWYMI A ODDZIAŁAMI POWSTANCOW.

LONDYN PAP. Według dalszych doniesień z Sajgonu, w toku bitwy, jaką stoczyli partyzanci południowo-wietnamscy z rządowymi oddziałami wojsk diemowskich, około 40 żołnierzy wojsk rządowych poniosło śmierć, a 90 odniosło rany. Również 13 żołnierzy amerykańskich zostało rannych, 37 żołnierzy wojsk rządowych zginęło już w pierwszych minutach bitwy w czasie opuszczania helikopterów transportowych, które zostały powitane przez zajmujących dobrze przygotowane pozycje partyzantów, ogniem broni maszynowej.

dowe, nie pozwalając im dosłownie „wychylić głowy z pol ryżowych“. Następnie, po zapadnięciu zmroku, partyzanci wycofali się do dżungli.

WOJSKA RZĄDOWE, jak dotychczas bezsukcesyjnie, starają się opanować rejon zajęty przez powstalców. Po obu stronach są zabici i wielu rannych. Po stronie rządowej odniosło m.in. rany 13 Amerykanów.

JAK DONOSIĄ AGENCJE, była to jedna z największych bitew, jakie ostatnio miały miejsce w Wietnamie Południowym. Partyzanci zajmowali doskonałe przygotowane pozycje i przez cały dzień atakowali gęstym ogniem z broni maszynowej i moździerzy wojska rządu.

Konflikt algiersko-marokański

Energiczna akcja dyplomatyczna

ALGER PAP. W Algierze, Rabacie, Kairze i na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych prowadzona jest energiczna akcja dyplomatyczna mająca na celu pokojowe uregulowanie konfliktu między Algierią i Marokiem.

W STOLICY ALGERII konferowali wczoraj z przywódcami rządu algierskiego specjaliści wysłannicy krajów afrykańskich. Minister spraw zagranicznych Ghany, Kojo Botso, który przeprowadził w sobotę rozmowę z królem Maroka, Has-

nem II doręczył wczoraj prezydentowi Algierii, Ben Belli odręczne pismo od prezydenta Ghany, Kwame Nkrumah. Rozmowy w Algierze przeprowadził także wczoraj etiopski minister spraw zagranicznych, Ketema Jifru który następnie odleciał do Rabatu.

Zakończenie wizyty pani Bandaranaike

WARSZAWA PAP. Dziś zakończona została oficjalna wizyta w Polsce premiera Cejlonu — pani Sirimawo R. D. Bandaranaike. W godzinach porannych w Urzędzie Rady Ministrów nastąpiło podpisanie wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego.

Tito zagrypony

NOWY JORK PAP. Przebywający w USA z 10-dniową wizytą nieoficjalną prezydent Jugosławii Tito do krótkim pobycie w Williamsburgu, gdzie zatrzymała go grypa, zwiędła w dniu dzisiejszym Zakład Fizyki Uniwersytetu Princeton (Stan New Jersey).

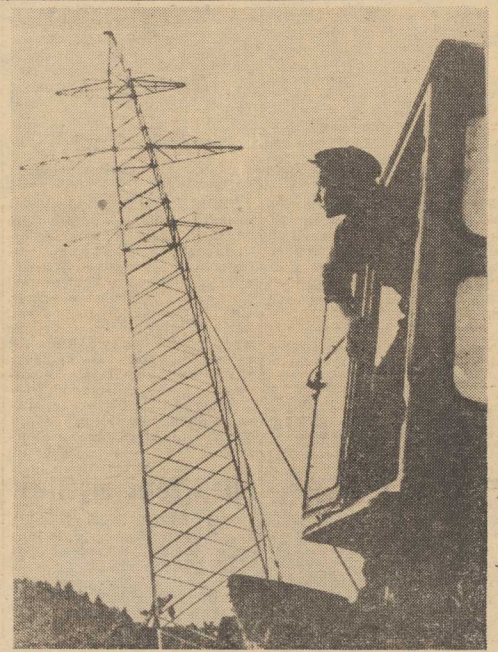
71-letni prezydent Tito przemawiać będzie jutro na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych a następnie uda się w piątek statkiem w drogę powrotną do Jugosławii.

Śmierć Diany Churchill

LONDYN PAP. Najstarsza córka Winston Churchilla, 54-letnia Diana (nie mylić z Sarą) Churchill, zmarła nagle w sobotę w Londynie.

Katastrofa odrzutowca

KAIR PAP. Na lotnisku pod Assuanem zapalił się i rozbił w czasie startu egipski samolot wojskowy. Znajdujących się na pokładzie 14 osób, poniosło śmierć.



Czteroosobowa delegacja algierska na czele z ministrem sprawiedliwości Hadż Usmajn Mohammedem przybyła wczoraj wieczorem do Kairu na rozmowy z przedstawicielami Ligi Arabskiej. Wcześniej w niedzielę Rada Ligi Arabskiej wezwała oba kraje do wycofania swych oddziałów na pozycje jakie zajmowały one przed rozpoczęciem akcji zbrojnej i wyznaczyła 6-osobową komisję mediacyjną dla pomocy w uregulowaniu konfliktu.

W NOWYM JORKU specjalny wysłannik prezydenta Ben Belli, Jazid, rozpoczął serię rozmów, wyjaśniając sytuację na granicy algiersko-marokańskiej. Między innymi odbył on godzinną rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U Than tem.

Na trasie do Władystoku

NA TRASIE od Irkucka do Władystoku montowana jest linia wysokiego napięcia. Przy pomocy specjalnych traktorów i dźwigów ustawiane są wśród Taigi słupy stalowe o 40-metrowej wysokości (na zdjęciu). (CAF)

Wybory w NRD — frekwencja 98,3 proc.!

BERLIN PAP. Sekretarz Centralnej Komisji Wyborczej NRD Herbert Graf poinformował, że do godziny 17,45 czasu miejscowego w wyborach do Izby Ludowej NRD i terenowych organów władzy, głos od dało 98,3 proc. ogółu obywateli uprawnionych do głosowania. Lokale wyborcze zamknięto o godzinie 19. Ogólne nieoficjalne wyniki będą znane dziś, a oficjalne w środe.

Tragedia w Himalajach

LONDYN PAP. Z Katmandu (Nepal) donosi Agencja Reutersa, że zmarł wskutek upadku uczestnik włoskiej wyprawy na himalajski szczyt Langtang (7 240 m) dr Volante z Turynu. Już w czwartek zmarł inny członek tejże ekspedycji, Rossi. Pozostali uczestnicy wyprawy, ocalili.

Operacja Ollenhauera

BONN PAP. Przewodniczący SPD Ollenhauer poddał się operacji usunięcia skrępu z prawej nogi. Stan zdrowia Ollenhauera, który przebywa w szpitalu od kilku tygodni, jest poważny.

Tylko filumeniści nie mają powodu do narzekań...

Kiedy skończą się zapalczane „niewypały“?

WARSZAWA PAP. 5 MLN PUDELEK ZAPALEK KUPUJĄ CODZIENNIE MIESZKAŃCY POLSKI I TYLE WŁASNI WYNOŚI DZIENNA PRODUKCJA WSZYSTKICH FABRYK PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO W KRAJU.

Najmniej powodów do narzekania mają filumeniści — kolekcjonerzy etykiety zapalczanych. Pomysłowością i estetyką w tej dziedzinie nasz przemysł nie ustępuje innym krajom.

Merowie amerykańscy w naszym mieście

DZIŚ do Szczecina przybywa delegacja merów amerykańskich pochodzenia. W skład delegacji wchodzi także zastępca dyrektora Stowarzyszenia Merów Miast Amerykańskich. Dziś o godz. 16 delegacja zostanie przyjęta przez przewodniczącego Prez. MRN Henryka ZUKOWSKIEGO. Na jutro, po zwiedzeniu miasta i portu delegacja uda się „Lilią Wenedą” do Świnoujścia. Po zwiedzeniu miasta i spotkaniu z jego gospodarzami delegacja merów pojedzie do Koszalina. W planie wizyty przewidziano zwiedzenie Międzyzdrojów.

ZUŻYCIE ZAPALEK jest u nas dlatego tak duże, że ich jakość jest ciągle jeszcze niedostateczna — w każdym pudełku część zapalek to „niewypały” z odpryskującą siarką, która miąga się itp. Wprawdzie ostatnio nastąpiła pewna poprawa, jednak o wyraźniejszej poprawie będzie dopiero można mówić po zmodernizowaniu fabryk zapalczanych. Ulepszenia techniczne wprowadzono już w niektórych zakładach tego przemysłu m. in. w Gdańsku i Bystrzycy Kłodzkiej. Pierwsze miejsce pod względem jakości produkcji należy od dawna do — najlepiej wyposażonej — fabryki w Częstochowie.

W przyszłym roku zakłady przystąpią do wyrobu zapalek „książeczkowych”, dotychczas wyrabianych wyłącznie do celów reklamowych. Produkcje tych — oszczędnościowych, gdyż wyrabianych z tektury zapalek, zapoczątkowały zakłady w Gdańsku. Przemysł oblicuje również zwiększyć dostawy b. poszukiwanych przez użytkowników zapalek „sztormowych”, obecnie prawie nieosiągalnych w sklepach i kioskach. W zapalnik „sztormowy”, produkowane przez zakłady w Sianowie, będzie się przede wszystkim zaopatrywać rejon turystyczny: górskie, nadmorskie itp. W większym wyborze — w pudełkach po 200 i 100 sztuk — dostarczą się ponadto zapalniczki „gabietowe”.

Żelazko z wyłącznikiem migowym

W NAJBLIŻSZYM CZASIE sklepy z artykułami gospodarstwa domowego otrzymają pierwszą partię nowocześniejszych żelazek z termoregulacją. Żelazka te będą wyposażone w specjalnego rodzaju wyłącznik, tzw. migowy, który usunie zakłócenia w odbiorze radiowo-telewizyjnym powstające dotychczas podczas prasowania. Żelazka te posiadają będą również bardzo estetyczny, nowoczesny kształt.

Wyrok śmierci dla trzykrotnego mordercy — zatwierdzony

WARSZAWA PAP. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, skazujący 23-letniego Józefa Hnaty na karę śmierci za trzykrotne morderstwo.

29 maja 1962 r. Józef Hnat, mieszkaniec wsi Świecie w pow. Grudziądz, zamordował swą 19-letnią żonę Erykę, 27-letniego Edwarda Szopińskiego i jego 63-letnią matkę Marię.

Józef Hnat po dokonaniu zbrodni, skradł z mieszkania Szopińskich 6 tys. zł, którym chciał pokryć manko, spowodowane przez siebie w kiosku „Ruchu”, gdzie pracował. Ponadto, dla zatarcia śladów, pod palił przylegającą do tego domu stodołę. Narzędzie zbrodni — żelazny łom — wrzucił oskarżony do rzeki, skąd zostało wyłowione przez nurków.

WOBEC NIEZBIĘTNYCH DOWODÓW WINY oskarżonego i jego przyznania się do popełnienia tej szkodliwej zbrodni, Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu skazał Józefa Hnaty trzykrotnie na karę śmierci. Skarżąca rewidująca obrońcy oskarżonego, wniesiona do Sądu Najwyższego, została odrzucona i wyrok jest prawomocny. Skazanemu przysługujące prawo zwrotu się do Rady Państwa z prośbą o ulaskawienie.

Złota Jesień w filmie

„Przeminęło z wiatrem“ nie ominie nas

WARSZAWA PAP. W listopadzie odbędą się dwie premiery nowych filmów polskich. Popularnych aktorów Beatę TYSKIEWICZ i Andrzeja ŁAPICKIEGO, ujrzymy w filmie psychologicznym „Naprawdę wczoraj”, wg scenariusza Leopolda TYRMANA w reżyserii Jana RYBKOWSKIEGO. Obok nich występują: E. Czyżewska, Gustaw Holoubek i Wiesław Golas.

DRUGI FILM POLSKI — to „Zacne grzechy” — szerokoekranowa komedia kostiumo-

wa, oparta na motywach powieści Tadeusza Kwiatkowskiego. W filmie tym w głównych rolach występują Irena KWIATKOWSKA i Henryk BĄK.

W LISTOPADZIE wejdą na ekrany i nowe radiowe spektakle fabularne: „Ewakuacja” — adaptacja opowiadań Wierzy Panowej, „Gwiazdzisty bilet” — przeróbka powieści Wasyli Aksionowa, „Jutro na obiecie” oraz „Opowieść lat pionnierskich”.

Ukaże się też kolorowy film współprodukcji NRD-owsko-radzieckiej „Pięć dni i pięć nocy” — o poszukiwaniu i odnalezieniu przez żołnierzy radzieckich starych obrazów Galerii Dreżdeńskiej.

W LISTOPADZIE CWF zapoziwiadają premierę jednego z najbardziej kasowych filmów amerykańskich — „Przeminęło z wiatrem”, w reżyserii Fleminga wg powieści Margaret Mitchell. W filmie tym, zrealizowanym w 1939 r. w rolach głównych występują: Vivien Leigh, Clark Gable, Leslie Howard, Olivia de Havilland i Thomas Mitchell.

Popularną amerykańską aktorkę Doris DAY będziemy oglądać jako partnerkę Rocka HUDSONA w kolorowej, szerokoekranowej komedii „Telefon towarzyski”. Odtwórcą głównej roli w filmie angielskim „Milioner bez grosza” jest Gregory PECK. Z filmów angielskich znajdzie się też w repertuarze ekranowa komedia „Chcemy się bawić” z udziałem Cliff RICHARDA i jego zespołu tu „The Shadows”.

Ciekawie przedstawia się zestaw filmów francuskich obejmujący „Klimaty” — ekranizacja popularnej powieści Andre Mauroisa z udziałem Mariny VLADY i Emanuelle RIVA, „Taksówkę do Tobruku” — film batalistyczny z Charles AZNAR-VOUREM i Hardy KRUEGEREM oraz świetny obraz dokumentalny o alpinistach — „Gwiazdy w południe”.

Kurierem z kraju

• OLSZTYN PAP. Wczoraj przybył do Olsztyna minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI, odwiedził on Oficerską Szkołę Uzdrowienia, po czym spotkał się z przedstawicielami mi instytucji partyjnych i władz terenowych, oraz aktywnym politycznym i społecznym Warmii i Mazur. Następnie Marszałek Polski dokonał otwarcia nowego polski-pomnika.



• WARSZAWA PAP. Z inicjatywą Klubu Publicystów Międzynarodowych przy SDP odbyło się 19 bm. spotkanie z wybitnym publicystą amerykańskim WALTEREM LIPPMANEM. W czasie spotkania wywiązała się ożywiona dyskusja na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

• WARSZAWA PAP. W południowej i środkowej części kraju wykopił ziemniaki są już na ukończeniu, natomiast w północnej pozostały jeszcze do zbioru ziemniaki z ok. 30 proc. plantacji.

List z kraju

Pływająca fabryka rybacka

STATEK — BAZA RYBACZA — m/s „Pionierski”, zbudowany przez Stocznię Gdańską dla Związku Radzieckiego, uważany jest za najtrudniejszy prototyp polskich stoczni. Przy nośności 10 tysięcy ton statek ten łączy cechy budowlanych dotychczas dla ZSRR statków typu B-62 i trawlerów-przetwornia, a więc tych jednostek, których budowa postawiła gdańskich stoczniowców w czołówce światowej. „Pionierski” nie tylko będzie odbierał na morzu ryby od trawlerów, nie tylko będzie zaopatrywał statki w wodę, beczki, sól i paliwo, ale ryby będzie na miejscu przetwarzal. Do tego celu służy automatyczne maszyny od odławiania i filetowania ryb oraz ich zamrażania, albo przerabiania na konserwy.

300 t. prowiantu, części zamienne do maszyn, zaś jego przetwornia może produkować dziennie 40 ton konserw oraz mączkę rybna ze 100 ton odpadów rybnych.

Konstruktorami tego najtrudniejszego prototypu polskich stoczni są: inż. Janusz Staszewski i inż. Stanisław Paszkowski z gdańskiego CBKO.

„Pionierski” będzie więc pływającym portem rybackim, na którym załogi znajdą również opiekę lekarską, a nawet szpitalną (ma własną salę operacyjną) — pomoc dentystyczną, znajdują tam fryzjera, pralnie, kino i bibliotekę.

Nowy statek — baza przyszłostwo jest do odbierania zarówno służy jak i ryby białej i to zarówno w warunkach podbiegunowych jak i tropikalnych, kabiny jego są bowiem i ogrzewane i ochładzane, a w ładowniach można obniżyć temperaturę do minus 25 stopni C. „Pionierski” może zabierać ryby albo własnymi windami ze statków, albo też zapakowane w pływające, nylonowe worki, które wciągają do wnętrza po specjalnej pochylni na rufie. Załoga pływającego portu i fabryki rybackiej składa się z 248 osób. Statek więc łączy w sobie funkcje statku towarowego, przetwórczego, warsztatowego oraz... pasażerskiego, co jest miarą trudności jego budownictwa.

Delegacja Komsomołu opuściła Szczecin

Przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego ZMS i Zarządu Głównego ZMW delegacja KC Komsomołu po dwóch dniach pobytu w naszym mieście opuściła Szczecin udając się do Poznania.

W niedzielę delegacja zwiedziła port szczeciński na pokładzie motorówki ZPS a następnie na „Kopalni Czeladź” Polskiej Żeglugi Morskiej, była podejmowana obiadem. Po południu delegacja KC Komsomołu udała się do Kani. Tam spotkała się z młodzieżą wioską i zwiedziła spółdzielnię produkcyjną.

Wiceprezorem i sekretarzem KW ZMS Tadeusz Marecki, przewodniczącym ZMW Stefan Ściżka i komendant Choraswi Emanuel Sikora podejmowali delegację lampką wina.

Pałupka sprzed wieków

JEDEN Z GOSPODARZY zamieszkałych w Pacanowie (tym od kucia kóz) w woj. kieleckim, orząc swój kawałek gruntu, znalazł się w pewnej chwili wraz z plugiem i koniem pod ziemią. Zaczął wolać o pomoc. Gdy wyciągnęło gospodarza, konia i plug okazało się, że wpadli oni w wyrwę, która miała metrów pod powierzchnią ziemi przekształcała się w wąpienną grofę z licznymi rozgałęzieniami. Naukowcy z Muzeum Świętokrzyskiego badają obecnie to oryginalne znalezisko. (al)

Dewizowi myśliwi

JAK INFORMUJE „Orbis”, w tym roku przybędzie do Polski na polowanie dewizowe ponad 500 myśliwych, w większości z państw skandynawskich. W 1959 r. w roku rozpoczęcia tej akcji, przybyło zaledwie 17 myśliwych. (al)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SOLDEK” — z NRF pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

DELEGACJA KOMSOMOŁU NA „CZELADZ”

AKTYW ZMS przy PZM i załoga s/s „Kopalnia Czeladź” gościł wczoraj delegację KC Komsomołu. Spotkanie, w którym wzięła udział sekretarz KC Komsomołu M. Zurawłowa — upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

NA ŁOWISKACH:

POSZUKIWANIA naszych trawlerów wydajnych łowisk na morzu Północnym dały już po dwóch dniach rezultat. Wczoraj 46 trawlerów odłowio na łowiskach w rejonie Doggerbank ponad 500 ton śledzia. Najlepszy wynik uzyskała załoga trawlera „GRYFA” — „Skawia” — 45 ton ryby w jednym dniu.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygodnia port szczeciński przelał 215,5 tys. ton towarów w tym 81 tys. ton węgla, 36,6 tys. ton rudy, 54,5 tys. ton innych towarów masowych, 15,7 tys. ton zboża i prawie 25 tys. ton drobnicy. W ciągu ostatniego tygodnia do portu 20 statków, na redzie oczekuje na wprowadzenie do portu 7 jednostek.

POGODA na dziś

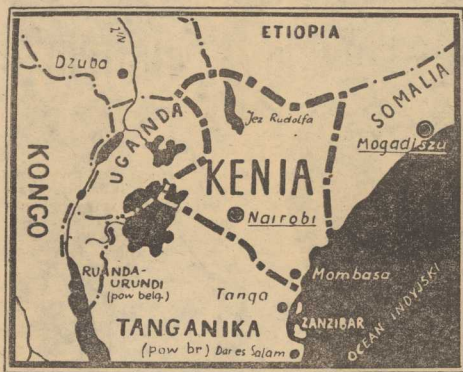
ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 14 st. Wiatry słabe z kierunku południowo-zachodnich. Jutro — bez większych zmian.



Poznajmy się

J. KOSINER

- Konsul Generalny CSRS w Szczecinie



12 grudnia Kenia uzyska niepodległość

LONDYN, 20 października z Londynu do Nairobi powróciła delegacja partii Afrykańska Unia Narodowa Kenii (KANU)

„Cnotliwy sierżant“

WASZYNGTON PAP. Dowództwo sił lotniczych USA zdegradowało — na mocy wyroku sądu wojennego — sierżanta Merlina Madsona, który w czasie wykonywania obowiązków służbowych jako członek patrolu fandarmerii wojennej na Wyspie Riukiu...

Następnie jednak anulowano wyrok sąd wojenny, do czego przyczyniła się niewątpliwie interwencja senatora Thurmonda z Południowej Karoliny, który oświadczył, iż przełożeni Madsona doskonale wiedzieli, że nigdy nie wejdzie on do podobnych legii ze względu na „skrupuły religijne“.

Dalekopis przyjaźni

KIESZONKOWA ELEKTROWNIA W Belgradzkiej Instytucji Technologii i Metalurgii zbudowano kieszonkową elektrownię ciepłą słoną z bardzo wydajnych termoelementów. Moc elektrowni nie jest wielka, ale jej wydajność sięga 80 proc., podczas gdy np. elektrownia wodna wykorzystuje zaledwie 3-10 proc. energii spadającej wody, a najlepsza elektrociepłownia zamienia tylko 20 proc. energii cieplnej na prąd elektryczny.

STABILIZACJA EKONOMICZNA

Agencja jugosłowiańska TANJUG opublikowała ostatnio komentarz omawiający sytuację ekonomiczną kraju, stwierdzając na podstawie wyników gospodarczych za 8 miesięcy br. oraz pomysłowych tendencji w zakresie produkcji i konsumpcji, że Jugosławia wkroczyła w okres ustabilizowanego rozwoju.

ELEKTROWNIA-GIGANT

Już w przyszłym roku rozpocznie się realizacja projektu biarżmieńskiego wodnego elektrowni w Dunaju, w rezultacie czego powstanie wielka elektrownia wodna „Zelazne Wrota“. Na południe od Belgradu Dunaj zmieni się w wielkie sztuczne jezioro. Wody Dunaju zostaną tu spiętrzone na wysokość 63-69 m. Elektrownia będzie posiadała moc ok. 2 tys. MW i w przeciągu roku wytwarzać ona będzie 10 miliardów kWh energii elektrycznej.

z premierem Kenii Jomo Kenyattą na czele. W sobotę 19 bm. rządy Wielkiej Brytanii i Kenii podpisały porozumienie w sprawie konstytucji Kenii i przyznania jej niepodległości z dniem 12 grudnia br.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku Kenyatta podkreślił, iż niewątpliwym sukcesem delegacji KANU jest wprowadzenie do poprzedniej konstytucji ważnych poprawek. Nowa konstytucja — oświadczył on — stwarza dobre podstawy dla budowy zjednoczonej i niezależnej Kenii. Kenyatta wezwał przywódców opozycji, by wspólnie z Partią KANU walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi Kenii — przeciwko nędzy, choro-

„Człowiek Monachium“ w ogniu krytyki

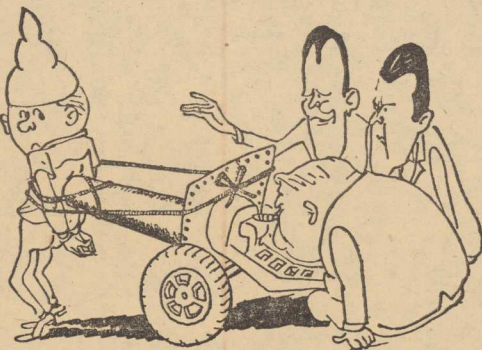
LONDYŃSKI KORESPONDENT PAP, RED. BAŃKOWSKI PISZE W ZWIĄZKU Z UTWORZENIEM NOWEGO GABINETU:

NIEZWYKLE ZACIĘTA, trwająca tydzień, walka o władzę nie przyniosła w rezultacie sensownych zmian w zespole kierowniczym, poza, być może, rezygnacją z rządu uważanego za „liberała“ McLeoda i paru mniej wpływowych ministrów.

Nowy premier spotkał się z miejsca z nieprzychylnym przyjęciem. Jest to oczywiście zrozumiałe, jeśli chodzi o opozycję. Jej przywódca, Wilson określił Home'a jako „elegancki anachronizm“, wywodzący się „z wąskiej arystokratycznej elity“ i powołany do władzy przez „autokratyczny spisek“. Znany publicysta labourystowski, James CAMERON pisze w „Sunday Mirror“ m. inn. „Konserwatyści nie udawali już, że liczą się z czymkolwiek oprócz swych własnych karier“. Cameron przypomina dalej, że Home był „człowiekiem Monachium“, blisko związanym z Chamberlainem.

TAKIE GŁOSY ze strony opozycji można by mnożyć w nieskończoność. Ale również i z kół konserwatywnych dochodzą głosy ostrej krytyki spowodowanej głównie obawą, że osoba lorda Home

dogorszy już i tak słabe szanse wyborcze tej partii. NP. „SUNDAY TIMES“ określa wybór Home'a jako „nieszczerze dla Partii Konserwatywnej“, wskazując, iż zwyciężył w tej partii kierunek wsteczny.



NOWY KANCLERZ NRF, Erhard do swoich współpracowników: — Nie rozumiem dlaczego on się tak niepokoi — przecież wszyscy należymy do obsługi tego działu.

Piękność za kratkami

WŁADZE BRITYJSKIE DOSZLY DO WNIOSKU, że taki stan rzeczy nie przynosi korzyści ani samym więźniakom, ani też społeczeństwu. Kobiety przestają dbać o siebie i często po opuszczeniu murów więziennych jest im bardzo trudno powrócić do normalnego życia.

Aby temu zapobiec przeprowadzono w niektórych więzieniach brytyjskich ciekawe eksperymenty. Zlikwidowano przede wszystkim mundurową odzież. Władze więzienne zamówiły w normalnych firmach odzieżową suknie w czterech fasonach i 6 kolorach. Zakupiono także tyle różnorodnych rozmiarów odzieży, że każda z więźniarek mogła dobrać sobie odpowiednią suknię. Zamiast dotychczasowych pończoch wianych więźniarki otrzymały mocne pończochy nylonowe w modnych odcieniach.

WŁADZE WIĘZIENNE POSZLY NAWET DALEJ i zreformowały także bieliznę więźniarek, która dotychczas była gruba i niewygodna. W kantynach można kupić środki upiększające jak: szminki, kremy, ołówki do brwi i mydła toaletowe. Prawie wszystkie więźniarki skorzystały z tej możliwości z dużym wprost radością.

Wyniki eksperymentu okazały się lepsze niż przypuszczano. Większość więźniarek zarzuciła grubianki sposób bycia, notuje się coraz mniej kłótni i innych incydentów. Doświadczenia uzyskane w wyniku tego eksperymentu mają być wprowadzone w życie także w innych kobiecych więzieniach w Anglii.

— SZCZECIN jest naprawdę pięknym miastem.

TYMI SŁOWAMI rozpoczął rozmowę z przedstawicielem „Kuriera“ J. KOSINER — Konsul Generalny CSRS w Szczecinie. Bajecznie kolorowe w swej jesiennej szacie miasto — jak to wynikało z dalszego toku wywodów — z miejsca podbiło nowego szefa placówki konsularnej naszych południowych przyjaciół.

J. Kosiner pochodzi z miasteczka Proceć we wschodnich Czechach. Jest z zawodu technikiem włókienniczym. Z ruchem robotniczym związał się jeszcze przed wojną. Za działalność antyhitlerowską został aresztowany przez okupanta i pięć i pół roku spędził w niemieckich katowniach, z tego dziewięć ostatnich miesięcy — w Oświęcimiu. W tych to tragicznych okolicznościach nastąpiło pierwsze spotkanie J. Kosinera z Polską.

— W NIELUDZKICH warunkach oświęcimskiego obozu zawarłem wiele ludzkich przyja-

ni, szczególnie z Polakami, które trwają po dziś dzień. Uwolniony z obozu przez Armię Radziecką wracałem do ojczyzny piechotą oraz przygodnymi samochodami przez Kraków i Rzeszów. Poznałem w ten sposób ówczesną Polskę. W 1957 r.,

nał w szeregach tych, którzy postanowili zmienić oblicze Czechosłowacji. Pracuje w aparacie Komunistycznej Partii Czechosłowacji, aż po KC włącznie. Działa w czeskosłowackim ZBoWiD — pełni funkcję zastępcy sekretarza generalnego



kiej bawiłem po raz drugi w waszym kraju na zjeździe b. więźniów Oświęcimia i teraz, po raz trzeci, mogę ocenić jak wielkiego dzieła dokonaliście. Obraz Polski z 1945 r. i ten, który rysuje się dziś — nie dadzą się porównać. Wasze osiągnięcia mogą budzić zazdrość. To co mówię, to nie są grzecznościowe komplementy. Myślę tak naprawdę. Tego uszyścić nie mógł dokonać tylko naród wolny, przed którym otworzyły się nieograniczone wprost możliwości.

PO POWROCIE z Oświęcimia J. Kosiner z miejsca sta-

tej organizacji. Przechodzi następnie do pracy w służbie zagranicznej CSRS. Za swoje zasługi odznaczony zostaje Orderem Pracy i Orderem 25 lutego.

— UWAZAM, że CSRS i PRL mogą służyć jako przykład wzorowej współpracy krajów socjalistycznych. Nasze gos podarki kierują do uzupełnienia się. Podjęliśmy szereg wspólnych przedsięwzięć. Rosnie wymiana handlowa między nami. Coraz szersze kontakty kulturalne i osobiste pozwalają coraz lepiej poznać się nawzajem. Oczywiście, dalecy jesteśmy od wyzerpania wszystkich możliwości. Weźmy choćby tak bliską szczecinianom sprawę transportu. Nie docenialiśmy chyba tego zagadnienia. I teraz stoimy w obliczu poważnych trudności oraz konieczności nagego a radykalnego usprawnienia i rozbudowy transportu. W tej sytuacji w nowym świetle ukazuje nam się sprawa kanału Odra — Dunaj. Przyczyniamy się do dalszego zacienienia i zbliżenia stosunków czeskosłowacko - polskich uważam za swój pierwszoplanowy obowiązek na szczecińskiej placówce.

KIEDY PATRZY SIĘ na młodą, energicznych rysach, twarz J. Kosinera, aż trudno uwierzyć, że ma już 53 lata. I że już nawet jest dziadkiem.

NA ZAKOŃCZENIE rozmowy nowy Konsul Generalny CSRS wyraża nadzieję, że jego współpracownicy w szczecinianami ułożą się pomyślnie. Nie można w to wątpić. Obywatele Grodu Gryfa mają otwarte serca dla czeskosłowackich przyjaciół.

Rozmawiał J. BABIŃSKI

Film o Keeler kręony w Kopenhadze

MIMO złożenia petycji protestującej, opatrzonej 14 tysiącami podpisów, rząd duński odmówił interwencji, aby zapobiec nakręceniu w Kopenhadze filmu osnutego na życiorysie Krystyny Keeler — jednej z czołowych „bohateerek“ głośnego skandalu Profumo — Ward w Wielkiej Brytanii.

ANI KROKU bez nauczyciela...

(Rozmowa z kuratorem — mgr Zb. Szyrokim)

PROBLEMY upowszechniania kultury i oświaty, stanowiące przedmiot ostatniego Plenum KW PZPR w Szczecinie, żywo zainteresowały — jak się dowiedzieliśmy — nauczycielstwo naszego województwa. O jego udziale i formach tego udziału w upowszechnianiu wartości kulturalnych i oświatowych rozmawiamy z kuratorem Szczecińskiego Okręgu Szkolnego mgr inż. Zbigniewem Szyrokim.

— **PANIE** kuratorze, jak pan wyobraża sobie udział nauczyciela w naszym województwie w realizacji założeń ostatniego Plenum KW?

— **TU NAWET** trudno sobie coś wyobrazić, jako że udział nauczycieli w upowszechnianiu kultury, szczególnie na wsi, i ruchu społeczno-kulturalnego jest już czymś konkretnym i namacalnym. Nie sposób zresztą mówić o rozwoju życia kulturalno-oświatowego na wsi bez aktywności i inspirowania w nim udziału kadry nauczycielskiej. I to jest zupełnie słuszne i normalne. Ten obywatelski obowiązek nauczyciela wynika nie tylko z chlubnych w tym względzie tradycji nauczycielskich, ale z konkretnego zamówienia społecznego, oraz z pozycji społecznej, jaką nauczyciel zajmuje w środowisku wiejskim.

— **WOBEC** TEGO przejdźmy do konkretność...

Cztery razy szybciej

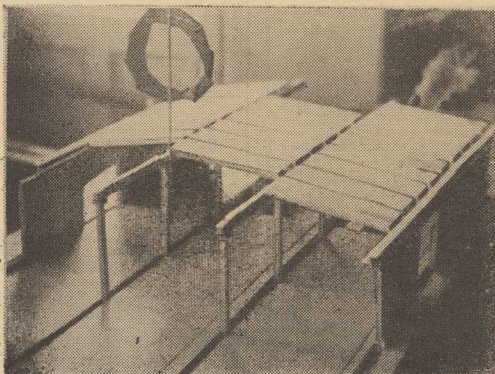
JEDNYM z podstawowych zadań Budownictwa wiejskiego jest przyspieszenie cyklu budowy obiektów i zwiększenie inwestowania. Osiągnięcie tego jest możliwe jedynie przez wprowadzenie nowoczesnych i szybkich metod budowlanych.

Pracownia projektowa szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego przedstawiła przed parą dniami szereg interesujących projektów budynków gospodarskich i inwentarszych dla wsi — karaz dla ciągników, magazyna nawozów sztucznych na 200 ton, szopy na narzędzia o różnych wielkościach, cieżniak, jaskółnik i obórę na 100 stanowisk — które mogą stać się przedmiotem w metodach budownictwa stosowanych dotychczas na wsi szczecińskiej. Podstawą jest tu unifikacja elementów budynków, które można stosować w wielu różnych wariantach z wykorzystaniem tych samych konstrukcji. Elementy będą prefabrykowane w przetrwaniu i tylko montowane na placach budowy.

Główną zaletą tych rozwiązań jest ogromna oszczędność czasu budowy — prefabrykowane budynki wiejskie będzie się stawiać czterokrotnie szybciej od tradycyjnych. Projekt spotkał się z bardzo przychylną oceną fachowców.

NA ZDJĘCIU: makietka projektu obory.

(Foto — ST. CIESŁAK)



— **ZGODNIE** z postulatami XIII Plenum KC szkoła powinna być ośrodkiem jak najbardziej otwartym, promieniującym, szczególnie na wsi, na całe środowisko. I to przede wszystkim w sensie organizacyjnym różnego typu imprez kulturalnych na rzecz dorosłego społeczeństwa. Korzyść z tego jest obopólna. Dorosli otrzymują dawki wartości kulturalnych czy oświatowych, natomiast młodzież, szkoła, zbliżają się do życia, bardziej wszechstronnie je poznają. No, ale przejdźmy wreszcie do konkretność...

— **Właśnie!**

— **ROŻNE** są formy udziału nauczycielstwa w upowszechnianiu kultury. Nasze szkoły dysponują ponad 200 nowoczesnymi aparatami projekcyjnymi, które mogą wyświetlać nie tylko filmy oświatowe, ale także fabularne. Chcemy je w tym właśnie celu wykorzystywać i stworzyć ludności wiejskiej czy miasteczkowej możliwość oglądania dobrych filmów. Ma my w naszym województwie ponad 2 300 szkolnych zespołów artystycznych i politechnicznych, zlokalizowanych głównie w miasteczkach. Naszym zamierzeniem jest, aby zespoły te prezentowały swój dorobek ludności gromad i wsi. Poziom tych zespołów niewątpliwie znacznie się polepszy, ponieważ na podstawie zawartego porozumienia z Teatrami Dramatycznymi i Filharmonią będą często towarzyszyć im w „wyprawach” w teren zawody dla aktorzy i muzycy. Pozytywną rolę w rozwijaniu życia kulturalnego na prowincji spełniają nasze liczne kluby nauczycielskie oraz zespoły artystyczne liceów pedagogicznych, które przyjęły jako zasadę stały kontakt z terenem.

Naszym zdaniem, każdy nauczyciel powinien być organizatorem życia kulturalnego w swoim środowisku. Aby jednak mógł tę rolę spełniać właściwie, musi on być do tego fachowo przygotowany. Właśnie w tym celu w naszych liceach pedagogicznych oraz studiach

nauczycielskich, przyjęliśmy twardą zasadę uczenia przyszłych pedagogów metodyki i organizacji życia kulturalnego w środowisku. Czynimy to m. in. przez powołanie do życia Międzyszkolny Teatr Dramatyczny w Szczecinie oraz ściśle kontakty z aktorami zawodowymi.

— **A KWESTIA** rejonowych ośrodków kultury i udziału w ich działalności nauczycieli?

— **DOTYCZĄCZASOWY** rozwój tych ośrodków opiera się głównie o naszą kadrę nauczycielską i na pewno w przyszłości też taką postawę będzie ona kontynuować. Pełne poparcie nauczycielstwa dla nowego modelu pracy kulturalnej na wsi jest potwierdzeniem celowości i słuszności tej koncepcji.

— **SŁOWEM,** ani kroku bez nauczyciela przy realizacji tej nowej koncepcji...

— **JAK** najbardziej!
Rozmawiał **Ż. CZAPL.**



W poszukiwaniu szczęścia

PRZYSZŁA do redakcji, gdy słyszała, że własne redakcja może jej pomóc. Teresa ma 19 lat. Do Szczecina przyjechała przed dwoma miesiącami i niemal natychmiast znalazła się w sytuacji, która zmogłaby nawet doświadczonego życiowo człowieka. Jej opowieść jest krótką.

W rodzinnym miasteczku pracowała jako sprzedawczyni w prywatnej piekarni. Syn piekarski był „jej chłopcem”. Mieli się wkrótce pobrać, ale śmiertelny wypadek, któremu uległ chłopiec, przekreślił te plany. Dziewczyna przesyłała to bardzo ciężko. Miary nieszczerze dopełniała śmierć ojca chłopca. Piekarnię zlikwidowano i Teresa została bez pracy.

W jakimś czasie potem jej rodzice rozeszli się, założyli nowe rodziny. Teresa poczuła się nikomu niepotrzebna. Matka porzuciła dziewczynę aby pojechała do Szczecina. Mieszkała tutaj zamężna siostra Teresy i znajomy matki, który obiecał zapośredniczyć jej pracę.

WKROTCIE po przyjeździe stało się zrozumiałe, że opieka ta miała charakter zupełnie nieduwamczony. Teresa po wiedziała „nie” i stała się panofną przyzwane ramię. Siostra też nie okazała chęci pomocy, odmówiła nawet kąta w swoim domu. Dziewczyna została sama. Bez pieniędzy, mieszkała chłodno, spróbowała znaleźć sobie życie. Ale dziewczyna zaczęła się w uporze. Chce być w wielkim mieście. W jej pojęciu tutaj właśnie powinno być o wszystko łatwiej.

Teresa nie jest wyjątkiem. Należy do armii młodych ludzi, którzy wyjeżdżają z rodzinnych wiosek i miasteczek, zrywając za sobą wszystkie mosty wierzcie, że w wielkim mieście, tuż po wyjściu z dworca kolejowego czeka na nich to wszystko o czym marzyli. Pierwsze rozczarowanie następuje, gdy podziwiają starą o pracę muszą odpowiedzieć na pytanie: co potrafią robić, jakie mają wykształcenie i przygotowanie do zawodu. Najczęściej odpowiadają jest milicją zazenowanie i argument, że przecież muszą gdzieś pracować i mieszkać. Gdy okazuje się

że to nie wystarczy, uważają, że dzieje im się krzywda, że nie mają szczęścia.

KILKA DNI TEMU do Wzdziatu Zatrudnienia zgłosiły się cztery młode dziewczyny. Pochodzą z jednej wsi. Wspólnie uradziły, że należy poszukać szczęścia w Szczecinie. One też nie mogły zgodzić się z tym, że nie czeka na nie tutaj angaż do „dobrego” i nominacja na mieszkanie. Młodszy Bardziej chyba lekko kompromis. Dobrze jeżeli przyjdzie opłacić ją tylko rozczarowaniem.

II. SOCHACKA

KULTURALNY AWANS PROWINCJI

„**KULTURA**” drukuje również z prof. **Józefem Chałasim** na temat wielkich przeobrażeń społeczno-kulturalnych współczesnej polskiej „prowincji” — na podstawie pamiętników (około 7 000) młodzieży wiejskiej z dwóch konkursów: ZMW i „Tygodnika Kulturalnego”. Whioski naszego wybitnego socjologa i znawcy zagadnienia (przed wojną opracował on słynne wydanie pamiętników



ków chłopskich) warte są zapamiętania. Odnotujemy tu tylko niektóre:

1. „**Miarą** rewolucji społeczno-kulturalnej, jaka się już do konania w naszym kraju, jaka wciąż trwa i pogłębia się, są zmiany poza stolicą, a nie w samej stolicy, traktowanej w oderwaniu od reszty kraju”.

2. **Oba** konkursy rzucają wielki snop światła na rolę Ziemi Zachodnich w przeobrażeniach naszego kraju. **Pamiętnikarze z Ziemi Zachodnich** nie borykają się z trudnymi warunkami bytowania, wysuńnię się na czoło wśród nagrodzonych, ukazując „niezmiernie znamienny, wielostronny proces ruchliwości społecznej”.

3. **„Izolacja** od ogólnonarodowego nurtu kultury, ciężka

WE WTOREK 22 bm, odbędzie się w Operetce szczecińskiej premiera musicalu **Kramera „Czarujący Giulio”**. Na zdjęciu: **Irena BRODZIŃSKA i Zygmunt GORCZYŃSKI.**

(Foto St. CIESŁAK)

na wsi przedwojennej, należy już do przeszłości; w dzisiejszym pokoleniu wsi kultura na rodowój jest w pełni klimatem życia codziennego. Inaczej niż w młodym pokoleniu chłopów przed wojną, nie ma w tej kulturnej podziału na panów i chłopów. Jest to jeden świat kultury otwarty dla wszystkich”.

WIELKA KARIERA CHEMI

W „**POLITYCE**” zwracamy szczególną uwagę na artykuł **Zygmunta Szeligi p.t. „Wiek chemii”**. Ta właśnie dziedziną nauki zrobiła w ostatnim ćwierćwieczu największą karierę, wyrażającą się w owocach produkcji chemicznej: w roku 1938 wartość jej wynosiła 15 miliardów dolarów, dziś zbliża się do 100 mld. Perspektywy dalszego rozwoju — zarówno ilościowego, jak i jakościowego — są ogromne. Polska — gdy chodzi o wartość produkcji na jednego mieszkańca — zajmuje już dziś siódme miejsce w skali światowej, a w nie dalekiej przyszłości zbliży się — lub przekroczy — poziom Włoch i Francji. W związku z tym przemysł chemiczny wola o nowe kadry.

PRAWA I OBOWIĄZKI

W „**ŻYCIU LITERACKIM**” **Zbigniew Kwiatkowski** porwaca do żelanego i wciąż niewyczerpanego tematu: **zbyt małej wydajności pracy w naszej gospodarce. Zła organizacja? Zapewne. Ale główna przyczyną upatruje autor artykułu w paraliżującym działaniu związkowych i kierowników produkcyjnych, zatrudnionych na linii praw i obowiązków obywatela i społeczeństwa”**. Wszyscy skwapliwie upominamy się o przysługujące nam prawa, ale zbyt często zapominamy o obowiązkach. Przede wszystkim o obowiązku pracy i to dobrej. (4)

GŁOWY POD PIRAMIDAMI

TYLKO PRABABKI pamiętają głowy cukru: szpiczaste białe piramidy, owinięte szafirowym papierem, z których do piramid specjalną siekierką obłupywano mniejsze kawałki do herbaty i leguminy. Dziś kupujemy cukier na kilogramy, herbaty nie słodzimy, bo to „psuje smak”, a zamiast legumin spożywamy ciastka, które tkwią godzinę w żołądku i całe życie w biodrach.

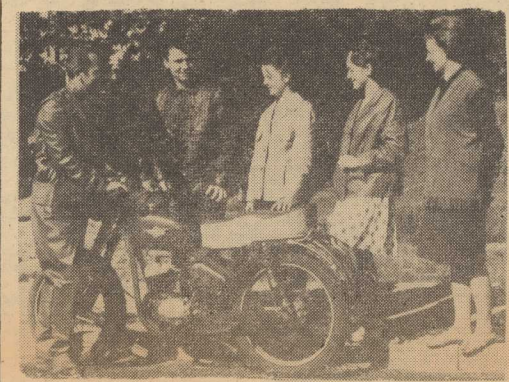
Widocznie jednak ktoś sobie o głowach cukru przypomniał, bo w jesienno-zimowej kolekcji pokazano nakrycia głowy, które są do nich diabelnie podobne. Kapelusze wyglądają jak wysokie raptownie zwijające się donice, czapki tak samo, a chusteczki wiążę się z tyłu głowy, uważając, żeby ściśle przylegały do obwodu. Górny róg chustki balansuje szpiczasto nad czołem — ani chybi piramida!

Znamy więc zasadę: wysoko, wąsko i szpiczasto, chcemy jednak wiedzieć jak przystosować do niej własne nawyki i cechy urody. Kobiety wyróżnione powinny zadowolić się nakryciem głowy wąskim i szpiczastym, zostawiając całą gamę wysokości niższym koleżankom. Właścicielki twarzy okrągłych niech wysuną na skronie i policzki trochę kedziorków: twarzą pociągłym lepiej będzie z włosami schowanymi do wewnątrz „piramidy”. Jeśli kapelusze (czapka, chustka) i piaszczą w tym samym kolorze, trzeba ożywić piramidkę przeważając ją u nasady dość szeroką wstążką kontrastującej barwy. Do „większego wyjścia” (np. do lokalu nocnego, w którym siedzi się w kapeluszu) wstążkę trzeba zdjąć, a zamiast niej przypląć efektowny klips lub broszkę.

Przykro nam, lecz musimy i to powiedzieć: faworyzowane przez Polki chusteczki na głowę we wzory i kolory, doznały w tym roku kompletnej porażki. Są niemożne jesienią i zimą. Schowajmy je do kufra na „inne” czasy. (if)



PLASZCZ z grubej wełny w kolorze zielonym. Małki zbiła do „redingote”, oryginalnie dwurzędowe zapiece oraz wysoki, stojący kołnier, który można odpiąć — pomysły skózanego obcięcia z futra. Model paryski. (CAF)



PIGUŁKI „na kolor włosów”

BRYTYJSKI LEKARZ dr Spillane z Cardiff zauważył, że pacjenci jego, ciemne szatynki i rude, którym zapisywał pewien doustny lek (nazwa handlowa — muskelrelaxans mephesisin-carbamal) po dwóch tygodniach stają się złocistymi blondynkami. Lek jest zupełnie nieszkodliwy i działa jeszcze dwa tygodnie po zaprzestaniu „kuracji”, po czym włosy przybierają naturalną barwę, jaką miały początkowo. Rozwój produkcji pigułek „na kolor włosów” rokuje wielkie nadzieje, jeśli rzeczywiście pigułki te okazują się tak nieszkodliwe jak głoszą ich wynalazcy. (S. K.)

W STYCZNIU BR. nastąpił rozruch nowej fabryki wyrobów skórzanых w Miastku (woj. koszaliński) część wielkiego kombinatu przemysłu skórzanego obciętą jeszcze garbarnie w Kępicach i Dębicy Kaszubskie.

Główna produkcja zakładów stanowią skórzane kurtki, kamizelki oraz płaszcze męskie i damskie (wyścielone „motocyklowe” itp.), poza tym różnego rodzaju rękawiczki skórzane.

NA ZDJĘCIU: modele kurek i kamizelki produkowanych w Miastku. (CAF — fot. Wdowiński)



(20.X.—26.X.1947 r.)

Więcej wzorów — ładniejsze kolory

ŁÓDZKIE Zakłady Bawel-niane im. Marchlewskiego, które już obecnie około 30 proc. swoich wyrobów sprzedają za granicę stale modernizują poszczególne oddziały wykańczające i wprowadza nową technologię. Ostatnio fabryka otrzymała wysoko wydajną włoską pralnię, całkowicie zhermetyzowaną, która pierze 120 m tkanin na minutę. Uruchomienie tego agregatu przyczyni się nie tylko do poprawy jakości wyrobów, ale stwarza lepsze warunki pracy dla załogi.

Zakupiono także włoskie nowoczesne drukarnie filmowe, które umożliwiają stosowanie deseni 12-barwnych (dotychczas zakład mógł wykonywać tkaniny jedynie 6-kolorowe). Ostatnią wreszcie nowością jest uruchomienie pierwszej w przemyśle bawełnianym własnej fotorytyni, która będzie zdolna wykonywać miesięcznie 350 walców drukarskich.

DO PORTU szczecińskiego wszedł kontrtorpedowiec „Blyskawica” i załadował przy nabrzeżach Wałów Chrobrego, Załoga okrętu — podchorążowie Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojskowej — zostali serdecznie powitani przez mieszkańców Szczecina.

ONEGDY opuścił Szczecin dalszy transport 1500 Niemców, repatriowanych do stref okupacyjnych Niemiec. Jutro odchodzi pociąg sanitarny z 300 Niemcami chorzy lub starzy.

NA REALIZACJE inwestycji, przewidzianych w tegorocznym planie aktywizacji Szczecina, poszły główne resorty ministerialne uruchamiają, począwszy od 21 października, pierwsze kredyty w głównej wysokości 24 mln zł.

ROBOTY NABRZEŻNE i kolejowe na stacji Odra w Swinojściu wchodzi już w fazę końcową. Uruchomienie morskiego promu kolejowego do Trelleborga, brze widać się już w grudniu br. Rozkład pociągów pasażerskich znajduje się już w międzynarodowym rozkładzie jazdy.

CZY WIECIE, że województwo szczecińskie liczyło 24 następujące powiaty: Białogard, Bivów, Choszczno, Cieszków, Chojna, Drawsko, Gryfino, Gryfino, Kamień, Kolobrzeg, Koszalin, Pyrzyce, Łobez, Miastko, Myślibórz, Nowogard, Słupsk, Stargard, Szczecin, Szczecinek, Sławno, Wałcz, Wolin, Złotów.

PRZY BIBLIOTECE Miejskiej w Szczecinie powstała kina, powstaje, którego celem jest między innymi wyswietlanie filmów o tematyce zachodnio-pomorskiej. SZPERACZ



W STOWARZYSZENIU Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbył się pokaz modeli Domu Mody „Pelmenia”. NA ZDJĘCIU: młodzieńca jasna sukienka cocktailowa. (CAF — Foto Wdowiński)

EDGAR WALLACE

CÓRKA Wieżniarki

37

POWIEŚĆ

— Tak jest, to bardzo przepytała młoda osoba — i bardzo godna zaufania — oświadczył. Spojrzał niechętnie na plik pogniecionych papierów.

— Tak, najzupełniej godna zaufania — powtórzył. Nie wątpię, że panna Reddle tak się sniżyła żeby się nie spóźnić na spotkanie z panią hrabiną, że aż lekko uszko działo nasz wóz, ale to już załatwiamy między sobą — to znaczy pani hrabina i ja.

Wyjrzawszy przez okno, ocenił swym łachowym okiem rozmiary kłeski. Lady Moron popatrzyła na niego dłuższą chwilę.

— Panna Reddle nie miała pojęcia, że tutaj jestem, drogi Shaddles. I rozumiem się samo przez się, że nie będę ponosiła żadnej odpowiedzialności za uszkodzenie pańskiego auta.

Shaddles poruszył się niespokojnie na krześle. — Jeżeli idzie o resztę o moje ostatnie zdanie — ciągnęła hrabina — to bardzo wątpię czy pański wóz jest

38

w ogóle cośkolwiek wart. W każdym razie — w moich oczach — nie! Idziemy, Selwynie.

Przez chwilę Lois miała wrażenie, że młody człowiek trzyma się spódnicę matki, gdy ta kroczyła majestatycznie do drzwi. Ogarnęła ją nieprzemierzona chęć śmiechu, patrząc na to „coś” — co Lizzy określiła jako „coś przypięzione do hrabiny Moron”.

Shaddles skoczył przodem i otworzył Klientce drzwi biura, po czym zeszedł na dół, by ją oprowadzić do oczekującego Rolls-Royasa. Wróciwszy na górę, napadł ostro na Lois:

— Co pani sobie wyobraża, żeby tak zrzuciłaś mój wóz? — zakrzyczał. — I proszę spojrzeć w jakim stanie znajdują się dokumenty! Czy można coś podobnego przydzielić Prezesowi Sądu? Ph!

Nim Lois zdążyła powiedzieć chociażby słowo na swoją obronę, stary prawnik pienieł się dalej:

— Wszystko jedno, ile będzie kosztowała reperacja, niech pani wie, że rachunek przedłożę pani i spodziewam się, że pani postąpi honorowo — gdyż jestem przez konany, że właśnie będzie pani do zwrotu kosztów zobowiązana. Będzie pani doskonale zarabiała, a tę nową posadę zawdzięcza pani wyłącznie temu, że jestem przy padkowo radcą prawnym hrabiny Moron.

Oczywiście, że najchętniej zapłaci wszelkie koszty reperacji, panie Shaddles — powiedziała młoda dziewczyna, rada, że może już się ulotnić.

W powrotnej drodze do domu, Lizzy Smith wzięła prawię całkowicie na siebie ciężar rozmowy, bo Lois okazała się bardzo milcząca. Ucieszyła się bardzo, że jej towarzysząca wybiera się z jakąś koleżanką do teatru i że zostanie sama w domu. Chciała zostać sama, żeby móc zastanowić się nad tym nowym, strasznym problemem.

39

Istniały jeszcze i inne, gdyż nagle przypomniała sobie wyraz głębokiego przerażenia i zdumienia, jaki się odmalował na twarzy Michala Dorna, kiedy mu oświadczyła, że udaje się do więzienia. Czyżby coś wiedział — i śledził każdy jej krok z innego powodu, aniżeli zwykłe zainteresowanie się młodego człowieka ładną dziewczyną? To wydawało się jej niemożliwe.

Była bardzo zadowolona, że obejmie nową posadę. W służbie hrabiny Moron będzie rozporządzała wolnym czasem i może pozna ludzi, którzy będą jej pomocni w prowadzeniu dochodzeń w dręczącej ją sprawie.

Kiedy siedziała przed nienaruszoną kolacją, wpadła na pewien pomysł. Wstała, ubrała się i wyszła na ulicę w kierunku Fleet Street. Bywała już nieraz przedtem w redakcji „Daily Megaphon” w sprawach pana Shaddlesa — teraz jednak stwierdziła, że biura redakcji, zwykłe otwarte dla publiczności, są już zamknięte. Napisała kartkę w biurze przepustki działu wydawniczego i posłała na górę; ku jej wielkiej radości prosba jej została przychylnie załatwiona i chłopiec redakcyjny zaprowadził ją do registry.

Po zdjęciu z wielkich pótek, ciągnących się wzdłuż ścian pokoju, jednego z ogromnych, czarno oprawionych tomów i otworzeniu go na dacie, którą zapamiętała — chłopiec zostawił ją samą. Była już w połowie sprawozdania z procesu, kiedy nagle jej oczy zatrzymały się na nazwisku, na którego widok omal nie krzyknęła głośno. Było to nazwisko świadka, wezwanego przez obronę. Pani Amelia Reddle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

K
I liga

Ruch — POGON	0:0
ARKONIA — Stal	1:1 (0:1)
Wisła — Polonia	1:3 (0:1)
Zagłębie — LKS	1:2 (0:1)
Szombierki — Gwardia	3:1 (0:0)
Legia — Górnik	2:0 (2:0)
Unia — Odra	0:2 (0:1)

TABELA

4. Legia	15:5	23:13
2. Szombierki	14:6	22:12
3. Zagłębie	13:7	18:17
4. Odra	12:8	19:11
5. Polonia	12:8	20:18
6. Górnik	11:5	14:7
7. Stal	10:10	16:17
8. LKS	9:11	15:20
9. Ruch	8:12	11:17
10. Unia	7:13	18:22
11. ARKONIA	7:11	11:15
12. Wisła	7:11	8:12
13. Gwardia	7:13	9:18
14. POGON	4:16	7:18



LUCJAN BRYCHCZY występował podczas meczu Grecja — Polska, pięćdziesiąty raz w reprezentacji kraju. Niestety jubileusz pod Akropollem nie wypadł zadowalająco. Znacznie lepiej grał „Kici” w sobotę w meczu Legia — Górnik. Jest aktualnym liderem strzelców ekstraklas. Na zdjęciu — mały łącznik Legii w akcji. Foto: CAF

Niespodzianki w I lidze

**Punkt Pogoni „na wagę złota”
Arkonia bez szybkości**

LIGA SYPNĘŁA niespodziankami. Już w sobotę Legia wygrała w Warszawie z zespołem mistrza Polski 2:0, wczoraj zaś o największy szlagier postarał się LKS, który wygrał w Sosnowcu z Zagłębiem w sposób nie podlegający dyskusji. Niespodzianką — przyjemną dla szefów — jest remis Pogoni z Ruchem w Chorzowie. Nie stety, aby rachunek radości i smutku był wyrównany o niespodziankę in minus postarała się Arkonia, która za ledwie zremisowała ze Stalą Rzeszów. W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci.

OKAZUJE SIĘ, że przerwa w rozgrywkach spowodowana meczem Polska — Grecja wybiła z uderzenia wiele zespołów ekstraklas. Najbardziej tę niekorzystną zmianę widac chyba po Arkonii, której zawodnicy zupełnie zatracili szybkość i wyczucie dystansu. Wprawdzie kondycyjnie chłopcy z Łasku przygotowani są dobrze, ale wczoraj sama kondycja nie wystarczała na pokonanie szybkich stalowców. Widac było, że drużyna z minuty na minutę rozgrywała się „przypominając” sobie niejako „normalną grę”. Martwi kierownictwo klubu i sympatyków Arkonii słaba forma GZELA, który na domiar złego nie wkłada do gry minimum ambicji. KWIAWKOWSKI w bramce przypomina w pewnych momentach zawodnika z drużyny B-klasowej. Zatrącił szybkość i charakterystyczną

dla siebie przebojowość OLEKSY. Nie można polegać w stu procentach na JEROMINKU, KRAJEWSKIM, LUKOSZKU. W sumie zespół posiada duże braki.

A. MARTYNA

II liga

Garbarnia — Stal	0:1 (0:1)
Górnik — Polonia	3:1 (0:0)
Karpaty — Wawel	1:0 (1:0)
Lech — Raków	3:2 (2:0)
Piast — Lublinianka	1:0 (0:0)
Rapid — Śląsk	0:1 (0:1)
Start — Lechia	2:1 (1:0)
Zawisza — Cracovia	2:0 (0:0)

TABELA

1. Śląsk	16:6	14:7
2. Cracovia	15:7	21:11
3. Start	14:8	16:9
4. Lublinianka	14:8	19:16
5. Zawisza	14:8	14:12
6. Stal	13:9	11:9
7. Garbarnia	11:11	17:12
8. Górnik	11:11	18:18
9. Rapid	10:12	24:18
10. Polonia	10:12	17:19
11. Raków	10:12	16:19
12. Karpaty	10:12	9:12
13. Lechia	9:13	16:20
14. Lech	8:14	11:20
15. Piast	7:15	16:22
16. Wawel	4:18	8:19

Nieroba znokautował Kielca

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z CHORZOWA)

ZWYCIĘSTWO POGONI nad Zagłębiem nie było dziełem przypadku. Wczoraj w Chorzowie portowcy wywalczyli remis z wicemistrzem Polski będąc o krok od pełnego sukcesu. Na 4 minuty przed końcem gry Kielce przeprowadził solową akcję po której kibicom Ruchu zamarył serca. Środkowy napastnik Pogoni wykiwał po kole obronę chorzowian Mawnowskiego, pomocników Piedę i Nierobę a następnie minął Jandudę. Był sam na sam z bramkarzem Barowem i wydało się, że nie nie uratuje już gospodarzy od porażki. Kielcowi jednak nie dopisali nerwy. Ułożył się źle do strzału i piłka poszybowała nad poprzeczką. Trochę więcej precyzji, nieco więcej opanowania a Pogoń zdobyłaby na pewno zwycięską bramkę.

O BOK tej sytuacji portowcy mieli jeszcze trzy inne okazje do wygrania niedzielnego meczu. W 3 minucie pierwszej połowy stoper Ruchu popełnił fatalny błąd który otworzył drogę Kielcowi do bramki. I w tym wypadku szczęśliwi bombardier nie stanął na wysokości zadania, strzelając z pięciu metrów w aut. Wówczas potem podobnym pudłem popisał się lewoskrzydłowy Michalik, a następnie naciśnany przez Kielca Jandudę, znalazł się w sytuacji w której miał nie zdobyć... samobójczej bramki.

Chorzowianie nie wypracowali w ciągu całego meczu ani jednej czyściej pozycji do strzału. Mielł oni w pierwszej połowie gry dość dużą przewagę jednakże nie potrafili z niej zrobić użytku. Na przeszkodzie stała zarówno do skonała gra szczęścińskiej obrony jak i własna nieudolność. Ruch grał bez Fabera który doznał kontuzji w Atenach. Brak tego piłkarza dawał się gospodarzom poważnie we znaki. Nie umniejsza to jednak absolutnie sukcesu Pogoni.

W zespole szczęścińskim, który nie miał specjalnie słabych punktów wyróżnić trzeba przede wszystkim trzech obrońców. Fraszczyk w bramce nie był specjalnie zatrudniony. Z pomocników wyższą notę przynależymy Krasuckiemu. Duży wkład w bezbłędną realizację zadań taktycznych miał bez wątpienia Szlinter. Należał on obok Kaszubskiego, Jabłonowskiego i Ksola do najlepszych piłkarzy Pogoni.

W pewnym momencie reprezentant Polski Nieroba uciekł się nawet do chwilańskiego wybruku nokuatając Kielca ciałem w zółdek. Szczęściński bombardier stracił przytomność i musiano go znieść z boiska na 10 minut. Był to bardzo przykre incydent. Daliśmy się tylko pobłażliwości sędziego Budaja. Prześpiwstwo Nieroby kwalifikowało się bezwzględnie do usunięcia go z boiska. Gra Kielca jak i całego szczęścińskiego ataku zyskiwałyby niewątpli-

wie na wartości gdyby miał on o kilka lepszych partnerów a nie byli nimi jednak ani Lowkis ani Michalik, a nawet Gacka. Ten ostatni trzymał się zbyt kurczowo pozycji skrzydłowego nawet gdy sytuacja wymagała pozycyjnej zmiany i oporowania w centrum boiska. Podobnie było z Michalikiem, którego usprawiedliwia brak doświadczenia.

REASUMUJĄC, trzeci występ Pogoni na Śląsku w tegorocznych mistrzostwach, należy uznać za udany. Nie jest to jeszcze Pogon z ubiegłego sezonu, ale nie ulega wątpliwości, że jest ona na dobrej drodze do odzyskania utraconej podczas wakacji równowagi.

TADEUSZ BAGIER

Na cenzurowanym

TRZEBA jednak od czasu do czasu przypominać Dyrekcji MPK o swoich obowiązkach. Po okresie stabilizacji i systematycznego poddawiania dostatecznej ilości wozów tramwajowych i autobusów na mecze piłkarskie Pogoni i Arkonii, wczoraj ktoś zapomniął, że w Łasku Arkonijskim rozgrywamy będzie mecz i że w związku z tym kilka tysięcy szczęścińian będzie się chciało tam wybrać.

SZKODA, że przedstawiciele Dyrekcji nie słyszeli wiązank „kwiatów polskich” pod swoim adresem ze strony rozalonych kibiców, którzy w ten sposób skracali sobie czas oczekiwania na tramwaj lub autobus. Wprawdzie do stadionu z placu Żołnierza kursowały dwa autobusy, jeździły „normalnie” tramwaje, ale była to przysłowiowa kropka w morzu.

A MOŻE TRZEBA Dyrekcji MPK przed każdym meczem wystosować petycję o podstawienie dostatecznej ilości tramwajów i autobusów? (am)

**2 tys. zawodników
w biegach przełajowych Sparty**

JEDNA Z NAJBARDZIEJ MASOWYCH IMPREZ SPORTOWYCH SA ORGANIZOWANE ROKROKOCZNE JESIENNE BIEGI PRZEŁAJOWE „GŁOSU PRACY” I „SPARTY”. POTWIERDZIŁY TO W CZERWCU BIEGI WOLEWODZKIE, KTORE ROZEGRANE ZOSTAŁY PRZY REKORDOWEJ FREKWENCJI NA STARCIE STANĘŁO 1948 NAJLEPSZYCH BIEGACZY SPOŚRÓD 7 000 SPARTAN POMOZA ZACHODNIEGO, KTORZY PRZEBRNĘLI PRZEZ ELMINACJE OSRODKOWE.

WPRAWDZIE nie posiadamy jeszcze oficjalnych wyników z finałowych biegów w pozostałych województwach, wszystko wskazuje jednak na to, że Szczecin powiódł ubiegłoroczny sukces i po raz drugi zdobył puchar przedchodni. Organizatorzy tej udanej imprezy za wysiłek i sprawną obsługę biegów zasłużyli sobie na taką nagrodę. W biegu głównym na dys-

tansie 3 000 m. w którym startowali m. in. dwaj członkowie kadry narodowej Motyl i Kowalski zwyciężył Motyl uzyskując czas 8:28,3 sek. Na drugiej pozycji uplasował się Kowalski z czasem 8:31,2 sek. Trzecie miejsce zajął zawodnik Pogoni — Wilkowski, który miał czas o 4/10 sek. gorszy od Kowalskiego. A oto zwycięzcy pozostałych konkurencji biegowych: szkoły: 500 m dziewcząt — Antoniewicz — 1:23,3 sek., 600 m młodzieży — Dmowska — 1:37,7 sek., 800 m młodzików — Niebudek — 2:17,5 sek., 1 000 m juniorów — Kaczorowski — 2:33,6 sek., 1 500 m seniorów — Gliniewicz — 4:19,3 sek. Kluby: — 500 m młodzieżek — Wesolowska P. — 1:44,9 sek., 800 m seniorki — Turuska P. — 2:42,2 sek., 1 000 m młodzików — Oraczewski — LZS Myślibórz — 2:34,1 sek., 1 500 m oldboje — Bryla P. — 4:33,0 sek., 3 000 m seniorki — Pokojki LZS Pomorz — 9:05,0 sek. (B. Jan)

Triumf Zabłockiego

W HAMBURGU odbyły się szermiercze, międzynarodowe mistrzostwa NRF w szabli, w których startowało 109 szermierz, reprezentujących osiem państw. Wielki sukces odniósł jedyny reprezentant Polski — Wojciech ZABŁOCKI, który wywalczył pierwsze miejsce.

Zając zwyciężył de Graaf

Po sobotnim zwycięstwie naszych kolarzy torowych we Wrocławiu nad Holandią 19:518,5 pkt, obie reprezentacje stoczyły rewanżowy pojedynek w niedzielę w Kaliszu. Tym razem zwycięstwo Polaków było jeszcze wyższe, bowiem nasi reprezentanci pokonali swoich renowanowanych przeciwników 23:15 pkt.

Polacy wygrali wszystkie cztery konkurencje. Podobnie jak we Wrocławiu sprint zakończył się zwycięstwem Zająca a drugie miejsce zajął Holender de Graaf. Wścig na 1 000 m wygrał Latocha w czasie 1:14,0. W drugzym wyścigu na dyst. 4 000 m triumfował zespół Polski w 4:51,0 (Holandia 5:02,7), a indywidualnie na tym dystansie sukces z Wrocławia powiódł Józefowicz zwyciężając w jeszcze lepszym czasie — 3:19,0.

**Polska - NRD
14:6**

PÓLFINAŁOWE spotkanie o bokserski Puchar Europy, rozegrane w hali Targów Poznańskich między zespółami NRD i Polski, przyniosło zasłużoną zwycięstwo Polakom 14:6.

Wyniki — na pierwszym miejscu Polacy:

Artur OLECH wypunktował jednogłośnie BABIASCHĄ, BENDIG wygrał również jedno głósie z POSEREM, GUTMAN został pokonany przez DERGALĘ, GRUDZIEN w ładnym stylu wypunktował BITTMANA, KULEJ wygrał w drugiej rundzie na skutek wysokiej presji w najslabszej walce dnia przegranej jednogłośnie z LEHMANNEM, SŁOMIŃSKI uległ WENSJERSKIEMU, WALASEK pokonał ANDERSA, PIETRZYKOWSKI wygrał z BRAUSKE, a JEDRZEJSKI wypunktował po bardzo zaciętej walce DEGENHARDA.

**Mistrzostwo Polski
waterpolistów
Arkonii**

W NIEDZIELĘ na pływalni w Bytomiu zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w piłce wodnej. Duży sukces odnieśli młodzi wychowankowie trenera Michała Knausza zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1963. Waterpoliści Arkonii pokonali kolejno „Naprzód” Janów 12:3, „Wisłę” Kraków 21:2 oraz „Neptuna” Stargard 22:2. Gratulujemy młodym zawodnikom Arkonii oraz ich wychowawcy i współtwórcy sukcesu, p. Knausowi. (B. J.)

ZAWIADOMIENIE

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH „CPN”

zawiadamia

Wszystkich olejów napędowych przeznaczonych do napędu silników spalinowych...

W związku z powyższym Centrala Produktów Naftowych „CPN” przypomina o konieczności ocieplania układów paliwowych...

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

3774-K

Zakład Energetyczny

SZCZECIN

uprzejmie zawiadamia

mieszkańców ulic: Łabędziej i Zakole, iż od dnia 24. X. 1963 r. do dnia 15. XII. 1963 r. prowadzić będzie przebudowę sieci 0,4 kV na w/w ulicach.

Wykonawca robót — Zakład Doskonalenia Zawodowego Szczecin, Plac Kilińskiego 1

3776-K

Ogłoszenia drobne

Różne

WYNAJME garaż na samochód osobowy w Śródmieściu, tel. 344-52, 8277-G

Praca

KULTURALNA pani do prowadzenia domu i 2-letniego dziecka, na stałe lub dochodząca, potrzebna od zaraz. Referencje pożądate. Szczecin, pl. Żołnierza 16 m. 2 w godz. 16-18.

PRZYJMIE gosposie i uczennice. Informacje: zakład fotograficzny, Szczecin, ul. Obr. Stalingradu 17, 8278-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, chętnie we własnym domu, tel. 399-37, 8279-G

Spzedaż

SZCZECIŃSKA rasy Colie, 8-tygodniowe, sprzedam. Szczecin, Boh. Warszawy 114-2, 8287-G

AKORDEON „Paolo Soprani”, 120 basów, 18 rejestrów, tłumik, sprzedam. Piaśń 9-8, 8183-G

TAPCZAN, futerko Goleń, wazek głęboki, sprzedam pilnie, tel. 736-51, 8288-G

SAMOCCHOD osobowy DKW z silnikiem Skoda, sprzedam lub zamienię na motocykl,

Szczecin, Gumieńce, ul. Różyckiego 16, 8289-G

NOWY wózek dziecięcy beczka, sprzedam. Swarzędzka 11-21, 8290-G

ZEGAREK złoty Schaffhausen nowy, sprzedam, tel. 726-58, godz. 16-18, 8291-G

SPYALNIE, stół okrągły, fotele — sprzedam. Mickiewicza 115-6, godz. 17-20, 8292-G

ROZE — krzewy. Sprzedaję od 30.X. br. Oliwa, Polanki 38. Przystanek tramwajowy — Szpital Marynarki Wojennej. Telefon 440-50, 3759-G

Lokale

POKOJ, kuchnia, łazienka, przedpokój (może w budownictwo) zamienię pilnie na 2 lub 3 małe pokoje, możliwie wygodne — chętnie z ogrodkiem. Jaromira 5-7, 8281-G

PRZYJMIE panie lub panów na 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 896, 8280-G

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokój sublokatorskiego, możliwie zaopiekowania się dzieckiem. Władysława Szczecin, Jedn. Narodowej 21-14, 8282-G

POKOJ z kuchnią, wazdelnie dwa (wyłącznie), w spokojnym otoczeniu, kupię. Oferty kierować: Storrady 5-1 — Olszak, 8283-G

AUTOMOBILKLUB SZCZECIŃSKI

organizuje

KURS SAMOCCHODOWO-MOTOCYKLOWY,

który rozpocznie się dnia 2.XI. 1963 r. Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmują: Biuro Automobilklubu, Al. Piaśń 20 — tel. 344-03, 3777-K

WYNAJME pokój nieumeblowany bezdzietnie mu malżeństwu. Szczecin, Al. 3 Maja 12-6, 8284-G

MIESZKANIE wydzielone spod kwatunku, albo domek jednorodzinny

ny, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 897, 8285-G

Zguby

UNIEWAZNIAM zgubioną legitymację służbową nr 497, wystawioną przez PPRN Stargard Wydz. Osoby na nazwisko Zbigniew Czerniakowski, 8293-G

SKRADZIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową i prawo jazdy smatowskie na nazwisko Zbigniew Czerniakowski, 8294-G

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową i przepustkę portową na nazwisko Mieczysław Mianowicz, 8295-G

ZGUBIONO plectatkę o treści: Wolj. Zw. Och. Straż. Poż. Nr 15, 8296-G

SKRADZIONO następujące dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację studencką, leg. pracownika SFM KM „Junak” i ZSP oraz zaświadczenie o rejestracji przed poborową na nazwisko Zygmunt Ziłkowski, 8297-G

SKRADZIONO legitymację szkolną na nazwisko: Kiefoas Adamowicz i Ryszard Przekoła, 8298-G

ZGUBIONO świadectwo szkoły podstawowej, wydane w Gryficach na nazwisko Jadwiga Sarza, 8299-G

Nowe zarządzenie min. sprawiedliwości

Wyższe wynagrodzenie za pracę więźniów

NACZELNIKÓW WSZYSTKICH WIĘZIEŃ W KRAJU zawiadomiono w tych dniach pismem okólnym o nowym zarządzeniu ministra sprawiedliwości. Zarządzenie to, które ukazuje się w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, mówi o zmianie niektórych stawek wy nagrodzenia za pracę więźniów (dotychczas — 25 procent, o tąd do 40 procent wysokości stawek jakie za pracę dostaliby na wolności).

WYNAGRODZENIE WEDŁUG DEUG NOWYCH STAWEK które mogli otrzymywać ci więźniowie, bądź zobowiązują się do przesyłania rodzinom dwóch trzecich swojego dotychczasowego wynagrodzenia oraz całej nadwyżki. Nowe zasady nie dotyczą więźniów zatrudnionych przy najwyżej płatnych pracach. Nie przysługują one również więźniom, zobowiązanym wyrokami sądu do płacenia alimentów, ponieważ ci są objęci dalej idącymi zobowiązaniami.

O tym, którzy więźniowie będą otrzymywać podwyższone wynagrodzenie za pracę, decy-

dują naczelnik zakładu karnego na wniosek komisji penitencjarnej. Do wniosku komisji musi być załączona opinia prezjumy, bądź zobowiązują się do zzydium rady narodowej miejsc zamieszkania rodziny więźnia, z której wynika, że żyje ona w trudnych warunkach materialnych.

Okólnik wzywa komisje penitencjarne by nie zwlekaly z przygotowaniem wniosków. Taniec sam apel wypadu skierować do wydziału pomocy społecznej przydziałów rad narodowych, które mają wydawać opinie o sytuacji materialnej rodzin więźniów. Zbliża się zima, najdłuższa pora roku dla rodzin wielu więźniów.

REPORTER zanotował

W WARZECINIE (pow. Szczecin) w oborze miejscowego rolnika — Franciszka P. został przygnieciony do ściany maszyną rolniczą jego 4-letni synek — Bolesław. Chłopiec poniósł śmierć.

W DRODZE ze Stepnicy do Goleniowa zmarł nagłe w samochodzie mieszkaniec wsi Zary (pow. Goleniów) — Władysław K.

POZOSTAWIONY bez opieki 2,5-letni Grzegorz G. zam, we wsi Rów (pow. Myślibórz) wpadł do gnojnika. Nim nadzła pomoc, chłopiec utonął.

MOTOCYKLISTA — 29-letni Kazimierz Z. jadąc „Junakiem” przez Kolczewo (pow. Wolin) uderzył w przydrożny słup, ponosząc śmierć. Pasażerka motocykla — Mariola K., ciężko ranna, odwieziona do szpitala.

NA ul. Stargardzkiej w Choszczynie pijany motocyklista — 46-letni Jan D. najeżdżał na nie oświetloną (wynadek miał miejsce wieczorem) furmanke. Ciężko rannego J.D. odwieziono do szpitala.

W MIEJSCOWOŚCI Kliniska (pow. Goleniów) kierowca „Moskwicza” Władysław D. ze Szczecina, chcąc uniknąć zderzenia ze stadem krów, które wybiegło niespodziewanie na szosę, zahamował, wpadł i poslizgał i wjechał do rowu, wyrzucając wóz. Otarł w ludziach nie było.

Spacerkiem po Szczecinie

FORTECA

ZDROWY rozsadek chadza u nas czasami różnymi drogami. Ot, choćby taki przyróg. Buduje się hotel, przy hotelu uruchamia kawiarnię. Dla wygody gości hotel łączy się z kawiarnią bezpośrednim przejściem. A potem drzwi obwarowuje się dwoma lancuchami i dwiema kłódkami. Aby dostać się do kawiarni — goście hotelowi przechodzą z budynku do budyn-

ku drogą okreśną, dziwiąc się niepomiernie obyczajom panującym w Szczecinie.

Drzwi zamknięte na dwa lancuchy i dwie kłódki ogładają moim w hotelu Piaśń. Widok doprawdy żenujący.

NIE STRASZYĆ!

NA PARTERZE budynku naszej redakcji mieści się sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Od pewnego czasu z wystawy strażą przed chodniów prakty, proziz, kucharki gazowe itp. — w postaci „bombonierek”, obwianych tandetnie marszczoną bibułką w kolorze czerwonym i niebieskim.

Ładnie to tak straszyc klientów, proszę obsługi sklepu!

WIDMO

NA ROGU ul. Stalmacha i Ku Słońcu od niepamiętnych czasów stoi kiosk widmo. Nikt nie wie przez kogo i w jakim celu został tam ustawiony. Może znajdzie się ktoś, kto wyjaśni zagadkę niszczącego kiosku? Albo go uruchomi!

A SMIECI LEŻĄ

PIĘKNE osiedle, piękne bloki, a tuż obok sterta cuchnących śmieci i gruzu nie wywołanego od mieszkańcy. Sądziemy więc, że notatka pomoże i śmieci znikną wreszcie sprzed bloków przy ul. Malczewskiego.

Komunikat PKO

16 BM. odbyło się kolejne publiczne losowanie premii przypadających na premiówce obiegowe loterieczki oszczędnościowe PKO.

W losowaniu wzięły udział premiówce książeczki, którym przydzielone zostały losy od nr 1 do nr 16 778,

Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 119, w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu — na wszystkie numery losów zakończone liczbami 830, 842, a w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu — na zakończone liczbami: 017, 191, 367, 367, 474, 493, 637, 645, 672, 736, 914, 965.

Wyprawy wysokogórskie w Hindukusz

WE WTOREK, 22 b. m. o godz. 17.30 otwarta zostanie w Zamku wystawa-fotoreportaż Stanisława BIELA z Krakowa, znanego alpinisty i podróżnika, poświęcona wyprawom wysokogórskim autora w daleki Hindukusz. Bezpośrednio po otwarciu, o godzinie 18.00 Stanisław Biel wygłosi prelekcję z tytułowaną: „Wzrzenia i dwóch polskich wypraw alpinistycznych w Hindukusz”, na którą organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

Książki nadesłane

Studia i materiały do historii wojkowości. 27 zł. MON. Konsultacje w szkole korespondencyjnej. 21 zł. PZWS. Mikolaj Kozłowski — O tolerancji i swobodzie sumienia, 5 zł. KiW. Tadeusz Giegler — Moje boje 12 zł. Wyd. Ł. Helena Adamczewska. — Na wyspie innego świata. 15 zł. KiW. Adolf Niedworek. — Promień i lek. 6 zł. Wyd. Śl. Marian Jachimowicz. — Na dnie powietrza. 10 zł. Wyd. Lit. Tadeusz Stolarz. — Dłatego zatrzymałem cień. 10 zł. Wyd. Lit. Aleksander Rogalski. — Most nad przepaścią. 50 zł. I. W. Pax. Adolf Gaborowski. — Warszawa odbudowana. 30 zł. Polonia. Jarosław Rudnicki. — Jak się uczyłem. 11 zł. PZWS. Sam Aronowicz. — Klasa rządząca. Studium o brytyjskim kapitale finansowym. 18 zł. KiW. Kazimierz Sasse-Tobczyk. — Na Pomorzu Zachodnim. 55 zł. Polonia. Paul Guimard. — Ironia losu. 12 zł. Czyt.

Radio

WIADOMOŚCI: 16. 19. 23.50. SERWIS RYBACKI: 26.57. SZCZECIN: 16.05 — „dźwiękowy teletext muzyczny”; 16.30 — „Kwadrans okrągłego stolika”; 16.50 — koncert Janiny Bieleckiej, 17 — „Szafera gra”; 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — nowy sprzęt i starzy ludzie, 19.55 — „Spacer z Melibonem”; WARSZAWA: 13.45 — alfabet polskiej piosenki, 14.30 — „O edukację narodową”; 15.15 — kwadrans melodii „aktywnych”; 15.30 — dla dzieci „Płonące serce”; 18.45 — eko-nomiczny problem tygodnia; 19.05 — muzyka i aktualności; 19.30 — „Ludzie naszej armii”; 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — śpiewają piosenkarze, 22 — nowości literatury światowej, 22.30 — muzyka rozrywkowa i taneczna, 23 — mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej.

Dyżury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĄCY — św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany. APEKI NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 34 — Dubois 1 — tel. 93-41; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apekti: nr 10 (Glinki), nr 12 (Podjuchy).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie przerwanych udzielają placówki „Ruchu” i Poczty.

Teatry

nieczynne: OPERETKA - "Czarujący Giulio" g. 19.15; CYRK - "Mis" - g. 19.

Kina

KOSMOS - "Ludzie i be-... g. 11, 15, 19 radz... od lat 16 - I i II czesc... (poniedzialek i wtorek); COLOSSEUM - "Viridiana" g. 16, 18.30, 21, hiszp. od lat 18 (poniedzialek i wtorek); DELFIN - "Siostry" g. 19.30, 13, 15.30, 18, 20.30 radz. - od lat 16 - panoram... II czesc (poniedzialek i wtorek); BALTIC - "Siedem nianiek" g. 11.19, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 radz. - od lat 14 (poniedzialek i wtorek); OGRODOWE - "Rzynskie opowieści" g. 7.15 wt. - panoram. - od lat 13; DERBY - "Tamango" g. 18 - franc. POLONIA - "Szkara latne zagle" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 radz. - od lat 13; wtorek: "Swiat sie smieje" g. 11, 13.30, 15, 18.15, 20.30 radz. - od lat 14; PIONIER - "Mezni ludzie" g. 17, 19.10 radz. - od lat 12; "Pan Anatol szuka miliona" g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 15; wtorek: "Pierwsze skrzypce" g. 19 - "Pieniaszofelni kapitan" g. 11, 13, 15 - "Mezni ludzie" - g. 17 - "Rancho Texas" g. 18.30, 20.30 - pol.; PROMIEN - "Tygrysy na pokladzie" g. 16, 18, 20 radz. - od lat 7; MARS - "Zegnajcie go-ronie" g. 17, 19.10 radz. - od lat 12; PALA - "Biwa pod piramidami" g. 17, 19.10 radz. - od lat 13; SWIT (Skotlania) - "Gdyby kazdy z nas" g. 17.30, 19.30 radz. - od lat 12. REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - "Egipt w kolorach" g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - "wiecor przy kominku" - "Slow i Indyk" (powtorezenie) g. 20; ZAMEK - Klub Szaradzystow g. 18-22; SPOLECZELCOW - Wol. Pol. 20 - impreza dla dzieci g. 17; prelekcja dr. Wargo "Fizjologia zycia piciowego" g. 19.

Muzeum

nieczynne.

Telewizja

PROGRAM SZCZECINSKI 16.35 - program dnia 17.05 - program dla dzieci, 17.40 - film serjany "Jacek Sposob", 18.05 - "Dobranoc dzieciom", 20 - dziennik TV, 20.30 - teatr TV "Taniec kszesczniki", 21.50 - wiadomosci dziennika TV, 21.55 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

16-widowisko dla dzieci od lat 8, 18 - omowienie programu, 18.10 - uniwersytet TV, 18.40 - tydzien wiadomosci TV, 18.50 - podzrowienia TV dzieciacej, 19 - "W 24 godziny pozniej", 19.25 - prognoza pogody, kronika, przeglad wydarzen, 20 - dla mlodszych starszych filmow "Dwaj mezczyzni i Maja" z Lil Dagover, 21.10 "Czarny kanal", 21.30 - felieton sportowy, 22 - audycja rozrywkowa (powtorezenie); kronika.

WTOREK

9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.50 - film, 12.10 - test, 13.30 - film "Moralnosc pani Dulskiej", 15.30 - widowisko dla dzieci od lat 5, 18 - omowienie programu, 18.15 - uniwersytet TV, 18.40 - tydzien wiadomosci TV, 18.50 - podzrowienia TV dzieciacej, 19 - "Aleksander i kobiety", 19.25 - prognoza pogody, kronika, przeglad wydarzen, 20 - film TV "Zycie bez milosci", 21.15 - "Spadek", 21.35 - "Spac-kciem przez stolice", 22.25 - Kronika.

CZYJE PIENIADZET 18 hm. znaleziono na ul. Wielkopolskiej portmonetke z pieniadzami - poszkodowany moze odtworzyc zgube w redakcji "Kuriera", III p, pok. 49.

Rozliczac tylko powierzchownie ogrzewana

„CENTRALNE“ kością niezgody na Pogodnie

NIE WSZYSCY CHWILA SOBIE CENTRALNE OGRZEWANIE, A W NIEWIELKICH DMOKACH POGODNA, ZAMIESZKIWANICH PRZEZ KILKA RODZIN, JEST ONO NIEJEDNOKROTNE PRZYSLOWIOWA KOSCIA NIEZGODY. W WIELU DOMACH URZADZENIA PIECOWE CO ZNAJDUJA SIĘ W PIWNICACH I OBSLUGUJA WSZYSCY MIESZKANIA. NA TLE, KTO ILE MA PŁACIĆ ZA ZUŻYTY KOKS, KTO ILE MA GOKUPIC I KIEDY, DOCHODZI DO GORSZYCH AWANTUR, BĄDZ ZANIECHANIA (NA ZŁOŚ SĄSIADOM) PALENIA W OGOLE.

przymiwać pod swój zarząd mikrokolowni. Jedynym więc środkiem prowadzącym do zgody i mniejszych kosztów jest wspólne ponoszenie przez mieszkańców wydatków na opał, a potem rozliczenia poniesionych wkładów według ogrzewanej powierzchni. (wit)

Młodzież uczestniczy w wykopkach

JAK CO ROKU kierownictwo OHP organizuje w naszym województwie liczne młodzieżowe hufce pracy do pomocy w wykopkach ziemniaków. Młodzież pracuje w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gdzie otrzymuje odciecz robotczą za zakwaterowanie i wyżywienie. Wyjazdy hufców ze Szczecina, organizowane pod opieką nauczycieli, nastąpią w trzech turnusach. Razem weźmie udział w wykopkach ponad 1500 młodzieży. Roboty trwać będą trzy, cztery dni. Szczecińczyki pracują w PGR Inspektorat Łobez, Chojna, Nowogard, Goleniów, Pyrzyce i Gryfice.

W ubiegłą zimę zdarzali się wypadki, że skłóceni sąsiedzi wylączali sobie nawzajem światła, odcinali dopływ wody, nie mówiąc już o niepaleniu w kotłach c. o. Obecnie zainstalowano na to samo. Jak pominął formował nas kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. DRN Pogodno Mieczysław POŁUDNIAK. Do wydziału wpłynęło kilkanaście skarg i prób o mediację.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że palenie w kotłach c. o. jest nie tylko sprawą ciepła w domu; wpływa ono - jak wiadomo na ogólną konserwację budynku. A to nie może być obojętne dla władz dzielnic i miasta. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej nie chce

Jednym zdaniem

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich za prasą na odczyt mgr Henryka Włodarczyka pt. "Ekonomiczne i techniczne podstawa rozwoju przemysłu rybnego w Polsce do 1980 r.", który odbył się w Domu Technika, al. Wojska Polskiego 67, jutro, we wtorek, o godz. 19 - wstęp wolny.

Dziś, w godzinach od 18 do 20 szczecińscy szaradziści wzniesli sobie ogólnomiędzyszkolny konkurs w Zamek, Zarząd Klubu Szaradzystów prosi swoich członków o przyniesienie najnowszych edycji czasopism facylowych. W Klubie Ligii Kobiet (al. Wol. Polskiego 154) odbędzie się dziś o godz. 18 odczyt pt. "Kierunki polityki Francji gaulistowskiej".

WCZORAJŠE ćwiczenia TOPL nie tylko rzeczywiście odbywały się w rejonie tej ulicy, ale miały taki właśnie podtekst. Na całym świecie, a zwłaszcza w krajach Europy istnieją oddziały samobrony terenowej, szkolonej w kierunku nieniesienia pierwszej pomocy ofiarom ataku atomowego. Oddziały i jednostki Terenowej Obrony Przeciwlotniczej w Polsce przygotowują się też do używania w wypadku klęski żywiołowej, katastrof, pożarów. Znaone są wypadki, gdy na miejsce wykopania pożaru lub powodzi, pierwsze przybywają z pobliskich zakładów dobrze wyszkolone i wyposażone drużyny TOPL - sanitarne, ratowniczo-techniczne, bezpieczeństwa i porządku.

Nie będziemy się wdawać w szczegóły założeń wczorajszych ćwiczeń TOPL, które m. in. zakładają, że na skutek ataku nieprzyjaciela zostały poważnie zniszczone rejonu Warszawa, Dzwonki i Golecina.

Zgodnie z założeniami współczesnej sztuki obronnej jednostki TOPL w razie zagrożenia powiatowego powinny znajdować się poza strefą rażenia. Tak też się stało. Po odwołaniu alarmu lotniczego pierwszy w zniszczony teren zbiegli się dysponujący motocyklami oddziały rozpoznania ogólnego. Wódrce na falach eteru wypełniły pierwsze meldunki. Łączność nad dowództwem oficera Bernarda KOWALIA działała sprawnie. Określono miejscowy pożarów, potrzeby ratowniczo-techniczne, zgłaszano rozmiary pomocy lekarskiej.



KONKURS JESIENIA...

SZCZECINSKIE Towarzystwo Fotograficzne i Telewizja ogłosiły konkurs fotograficzny pt. „Lato w obiektywie”. W konkursie może brać udział każdy fotografujący, który do dnia 15 listopada przesyła zdjęcie na adres: Telewizja Szczecin, Al. Armii Czerwonej 39. Zdjęcia powinny odpowiadać następującym warunkom: format od 13x21 do 20x24, na papierze matowym, poziomie, liczbą nieograniczoną. Za najlepsze zdjęcia uczestnicy otrzymują nagrody i wyróżnienia.

Gdy zawyły syreny... Wyciem syren mkną na miejsce porzeczonych pożarów wozy bojowe. Niektóre sekcje Straży Pożarnej wezwano do akcji z odległych powiatów. W rejonach z przelotnym.

MANEWRY na ul. Pokoju

Jonie Golecina (tu uciesze gwiazdki) sekcji dzieci aspirant pow. Ryszard KUCIĄCJA wprowadza do akcji 9 sekcji. Zjawiają się też uczniowie Szkoły Odrzeżowej, w kombinacjach PKC, z noszami. Niebawem pierwszy „czemu” fachowo opatrzeni odnośni są na nabrzeżu. Przymurowała tam „Malsosia” na której dr. Zdzisław HAMMERLACK „uzdrawia” wszystkich poszkodowanych. „Ponieważ” ulica Okólna. Tu ze strażą połączona współpraca sanitariusze - uczniowie Technikum Samochodowego. Swych „rannych” (uczennice technikum

CZEKAMY NA PAŁAC MŁODZIEŻY!

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W SZCZECINIE DZIAŁA JUŻ 13 LAT. DO 1959 R. NOST. OFICJALNA NAZWA: PAŁAC MŁODZIEŻY I BYŁ PIERWSZĄ TEGO RODZAJU PIACÓWKĄ W KRAJU. MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY ZROŚL SIĘ NIE ROZERWALNIE Z ORGANIZMEM MIASTA. DZIŚ, Z PERSPEKTYWY TYCH 13 PRACOWITYCH LAT, W PEŁNI OCENIC MOŻNA OSIĄGNIĘCIA I DOBROBEK MDK W PRACY WYCHOWAWCZEJ WSROD MŁODZIEŻY.

W pracowniach objęto działalnością 26 tys. uczniów, zorganizowanych w 135 kółkach zainteresowań. Wypożyczalnia skupuła 28 tys. starych czytelników, którym wypożyczono ponad 800 tys. książek. W różnego rodzaju imprezach uczestniczyło 1 200 tys. dziewcząt i chłopców, z klas IV-XI.

Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował 260 kursów i 50 miniarów dla ok. 7 000 uczniów i instruktorów. Był organizatorem Centralnego Kursu kierowników Domów Harcerza. Ponad 100 przeszło latych na kursy aktywnie swoje uruchamiało potem podobne placówki w całym kraju. W strukturze na rok 1963/64 MDK ma 30 jednostek organizacyjnych do pracy z młodzieżą, w tym: 23 pracownia lub kluby zajmujące się tzw. grupami zainteresowań i obejmujące 2 300 uczestników. Z 22,5 tys. książek korzysta rocznie ok. 1 200 czytelników; Biblioteka MDK zanotowała 60 tys. wypożyczeń.

Tych przykładów wystarczą, by zobrazować ogrom zadań wychowawczych, które spełnia Młodzieżowy Dom Kultury. Placówka ta, pozostając w ścisłym kontakcie ze szkołą i domem, realizuje poważną część pracy pozaszkolnej, jest istotnym ogniwem w ogólnym systemie wychowawczym młodzieży. Fachową opiekę nad wychowankami sprawuje kadra złożona z 40 wychowawców. Zajęcia w licznych kółkach zainteresowań trwają obecnie 4 godziny dziennie.

Młodzieżowy Dom Kultury ma ambitne plany wzbogacenia swej działalności. Na podstawie wyciecznych XIII Plenum i uchwały Plenum KW PZPR w Szczecinie z dn. 4.X.63 r. - województwo nasze objęte zostało nową ofensywą kulturalną. W ofensywę wchodzi duże znaczenie będąc nieć również prace oświatowo-wychowawcze wśród młodzieży. W wielu miastach powiatowych utworzone zostały Młodzieżowe Domy Kultury.

Pałacowi Młodzieży w Szczecinie przypadnie rola placówki instrukcyjnej, metodycznej i koordynatora prac ogólnych. Rola ważna i odpowiedzialna.

Dyrekcja MDK czyni obecnie starania o przywrócenie dawnego statutu Pałacu Młodzieży. Inicjatywy tę gorąco popieramy. (Dyl)

Handlowcy i żołnierzy muszą wynieść dość daleko, aż na ul. Bogumińską, skąd zabierają ich karetki pogotowia. Widzimy właśnie, jak patrol chłopców, wraca z powrotem. - Kogo wywołacie? - Wdziewała! - odpowiedzieli chórem. - A jak się trafiła ta „bardziej przykoszt”. - Właśnie się trafiła! - mruknął dowódca ocierając spódną twarz.

Pędymy za karetkami. Wzdłuż drogi ustawiono namioty. To oddział pierwszej pomocy medycznej. Dowódca jest tu dr. Mirosław KOZŁOWSKI. Lekarze przy pomocy pielęgniarek (uczennice Szkoły Pielęgniarskiej i Szkoły Asystentek Pielęgniarskiej PCJK selekcyjnie rannych, kierują do „szpitala”. Wszystko się tu odbywa wprawdzie „na niby”, ale z pełnym poświęceniem i wyuczaniem atmosfery szpitala. Oddziały ratownictwa technicznego pracują przy odgrzewaniu starej cementowni. Prócz szkolenia wykonują na pewno sporo społecznej roboty. Inna grupa, w zaimprowizowanym wozie pogotowia palenizacji ze sztabem komendy głównej, w rzeczywistości kopie rowy melioracyjne pod kierownictwem inż. Jerzego GANCARZYKA dla odwodnienia kilkunastu domów.

Ćwiczenia choć wymagały od organizatorów wiele wysiłku i pracy przygotowawczej, spełniły swe zadanie tak pod względem szkoleniowym jak i społecznym. E. WITUSZYŃSKI